

WIELKI CZWARTEK – 24 III 2005

Od wdzięczności za Eucharystię i kapłaństwo do wzajemnej służby

1. Dzień wdzięczności za Eucharystię

Czczymy dziś pamiątkę ustanowienia Eucharystii i sakramentu kapłaństwa. Wraz z całym Kościołem dziękujemy dziś Chrystusowi za te dwa wielkie dary przekazane Kościołowi i światu. Dziękujemy także za Jego przykład służebnej miłości, jaki dał nam podczas Ostatniej Wieczerzy, gdy umywał apostołom nogi.

Dzień przed swoją męką i śmiercią Jezus spotkał się ze swoimi uczniami na pożegnalnej Wieczerzy. Nie było to zwykłe pożegnanie z uczniami. W czasie tej Wieczerzy stało się coś nadzwyczajnego. Jezus dał swoim uczniom swoje Ciało na pokarm i swoją Krew za napój. „Bierzcie i jedzcie. To jest Ciało moje za was wydane” [...]. Bierzcie i pijcie. To jest Krew Przymierza za was i za wielu wylana na odpuszczenie grzechów” (Łk 22,19-20). Ta ofiara wielkoczwartkowa była antycypacją Ofiary Krzyża. Jezus kazał ją celebrować, powtarzać: „To czyńcie na moja pamiątkę” (Łk 22,19b).

Przez ustanowienie Eucharystii, Chrystus dał możliwość uczestniczenia w swoim zbawczym dziele ludziom wszystkich czasów i różnych miejsc. Eucharystia jest żywą pamiątką i żywym uobecnieniem męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Dzięki niej ludzie mają dostęp do tego zbawczego dzieła.

Wtej chwili sprawowana jest Eucharystia w różnych miejscach świata: w Rzymie przez Papieża, w Warszawie przez ks. Prymasa, we wszystkich kościołach naszej Ojczyzny i w wielu kościołach świata. Wszędzie jest obecny ten sam Chrystus. Wszędzie, gdzie sprawowana jest Eucharystia, tam się uobecnia Jego zbawcze dzieło i ludzie obecni na Eucharystii „dotykają”

tego dzieła. Tak dzieje się już przez 21 wieków. Zatem przez celebrację Eucharystii dzieło Chrystusa staje się w czasie i przestrzeni dostępne dla ludzi różnych miejsc i czasów.

Dziękujemy dziś także Chrystusowi za to, że w ten sposób pozostał z nami, że daje nam dostęp do swego zbawczego dzieła i umacnia nas swoim Ciałem i swoją Krwią.

2. Dzień wdzięczności za kapłaństwo

W czasie Ostatniej Wieczerzy Chrystus ustanowił także drugi ważny sakrament: sakrament kapłaństwa. Powiedział do Apostołów, uczestników pierwszej Mszy św.: „To czynicie na moją pamiątkę” (Łk 22,19b). Apostołowie otrzymali mandat sprawowania Eucharystii. Msza św. została przez to związana nierozłącznie z kapłaństwem. Bez kapłana nie ma Eucharystii. Kapłan jest dla Eucharystii.

Dzisiejszego wieczoru dziękujemy Chrystusowi za dar kapłaństwa. Dziękujemy za kapłanów. Odnawiamy także naszą przyjaźń z kapłanami. Pamiętamy, że winniśmy z nimi dobrze współpracować i modlić się za nich. Wiemy dobrze o tym, że w każdym czasie, także i dzisiaj atakuje się kapłanów. Obarcza się ich przeróżnymi zarzutami. Niekiedy tylko dlatego, żeby zagłuszyć wyrzuty własnego, obarczonego grzechami, sumienia. A przecież oni nam sprawują Eucharystię, głoszą nam słowo Boże, sprawują nam inne sakramenty.

Bądź przeto przyjacielem kapłanów. Jeśli coś złego usłyszysz o księdzu, to nie ciesz się, to nie przekazuj dalej. Na pewno nie wiesz, czy tak akurat było, jak mówią, a jeśli nawet byłoby naprawdę, tak jak ludzie mówią, to klęknij przed pierwszym Kapłanem, Jezusem Chrystusem, i proś w ciszy pokornie, by ten atakowany, może rzeczywiście winny kapłan, stał się kapłanem na wzór Chrystusa.

Dzień Wielkiego Czwartku przypomina nam, że winniśmy się nawzajem modlić: wy za nas i my za was. Służymy bowiem jednemu Bogu. Za wszystkich nas Chrystus umarł na krzyżu. Dziękując Chrystusowi za kapłanów, pamiętajmy w modlitwie o kapłanach, którzy nas chrzcili, przygotowywali do Pierwszej Komunii św., do sakramentu bierzmowania, którzy asystowali przy ślubie, którzy grzebali nam naszych bliskich, o wszystkich, którym cokolwiek w życiu zawdzięczamy.

3. Dzień przypomnienia największego przykazania

Trzeci wielki temat wielkoczwartkowego wieczoru, to temat miłości bliźniego. Oto w Ewangelii dziś czytanej, zostało nam przypomniane, jak to Chrystus „wstał od wieczerzy i złożył szaty [...], wziął prześcieradło, nim się przepasał [...], nalał wody do miednicy i zaczął umywać uczniom nogi” (J 13,4-5). Na koniec powiedział: „Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi” (J 13,14). Chrystus przez ten gest umywania nóg chciał nas zachęcić, a może i zobowiązać do wzajemnej służby. Pamiętaj przeto, że masz być sługą. Kimkolwiek jesteś, masz służyć. Jeśli jesteś ojcem i mężem, masz być sługą twojej żony i twoich dzieci. Jeśli jesteś matką i żoną, masz być sługą twego męża i twoich dzieci. Jeśli jesteś dzieckiem, masz służyć swoim rodzicom. Jeśli jesteś nauczycielem, masz być sługą powierzonych ci dzieci. Kimkolwiek jesteś i gdziekolwiek jesteś, masz tak żyć, żeby innym było z tobą dobrze. Nie chciej, żeby koło ciebie nadskakiwano, żeby ci służono, nie dąż do tego, by twoje polecenia wykonywano. Będzie ci w życiu o wiele lepiej, jeśli zechcesz służyć innym, na wzór

Chrystusa, „który nie przyszedł, aby Mu słuźono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,28).

Dziękujmy przeto Chrystusowi za dar Eucharystii i kapłaństwa i prośmy Go, abyśmy mocni Jego Najświętzym Chlebem, dawanym nam przez kapłanów, mogli lepiej sobie nawzajem służyć w codziennym życiu.

bp Ignacy Dec